

tekst

AGATA ŚLUSARZYK

redaktor wydania

Lubię wybory. Podobnie jak święta, bo zawsze można liczyć na jakiś prezent. W tym roku na dwa tygodnie przed parlamentarnymi wyborami prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz zrobiła warszawiakom niespodziankę. I to jaką! Obniżone zostaną opłaty za przedszkola z 3,50 zł na 2,60 zł za godzinę opieki, wprowadzone ulgi na kolejne dziecko i wydłużone poranne, darmowe godziny. Przed kolejnym głosowaniem można zatem śmiało napisać list: „Wyborczy mikołaju, prosimy jeszcze o tańsze bilety komunikacji miejskiej”. O tańszych przedszkolach i przedwyborczych ruchach na str. III.

„Spotkajmy się na Grochowie” – pod tym hasłem 18 września w ogrodach przy parafii Najczystszego Serca Maryi odbyła się rodzinna zabawa.

To pierwsza tego typu inicjatywa grochowskiej parafii. Na imprezę licznie zjechali sympatycy dzielnicy: starzy, młodzi, rodzice i dzieci. Jednym słowem – wszyscy, którym Grochów jest bliski. Organizatorzy zadbali o to, żeby warszawiacy znaleźli dla siebie ciekawą rozrywkę. Najwięcej atrakcji było dla najmłodszych: warsztaty malowania na szkle, folii, dmuchany zamek, loteria fantowa, zabawy przygotowane przez grupę teatralną Pro Arte. No i oczywiście dziecięcy rarytas – wata cukrowa, którą można było otrzymać bezpłatnie.

Festyn na placu Szembeka

Wata za friko



MARIA MECHACKA

Podczas imprezy można było wziąć udział w warsztatach ceramicznych, malowania na folii oraz na szkle

O godz. 18 odbyła się Msza św., a zaraz po niej koncert gitarowy Romana Ziemiańskiego. Wystąpiły także zespół Classic oraz grupa młodzieżowa Libańskie Ordonki. W festynie wzięli udział specjaliści goście – ak-

torzy i dziennikarze zamieszkujący dzielnicę. A w wykonaniu znanego aktora Wiesława Komasy można było posłuchać między innymi wierszy ks. Tischnera.

Maria Mechacka

W przedwojennym 3D



MUZEUW POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

18 WRZEŚNIA 2011. FOTOPLASTIKON, AL. JERUZOLIMSKIE 51. Fotoplastikon posiada już ponad 5000 unikalnych stereoskopowych fotografii ułożonych w blisko 100 kolekcji

Chociaż 47 stereoskopowych fotografii prezentowanych w Fotoplastikonie Warszawskim zostało wykonanych sto lat temu, można odnieść wrażenie, że w mieście nie zmieniło się znowu tak wiele. Przekupki rozkładające swoje towary przed Hałą Mirowską i elegancki sklep bławatny, w którym ekspedienci noszą eleganckie marynarki, ślizgawka w Dolince Szwajcarskiej i przystań dla łodek na Wiśle, żałobny kondukt na cmentarz na Bródnie i niedzielne spacerki w Lesie Bielańskim. Na zdjęciach ze zbiorów Muzeum Śląskiego widać naszych przodków cieszących się z pierwszych elektrycznych tramwajów na Krakowskim Przedmieściu i z budowy mostu Poniatowskiego. Wystawa „Czar stolicy” prezentowana jest od wtorku do niedzieli w godz. 10–18.

10 lat na Piaskach

PARAFIA ŚW. KRZYSZTOFA. – Jest za co dziękować Bogu. Macie piękną świątynię – mówił kard. Józef Glemp, prymas senior, który 18 września odprawił jubileuszową Mszę św. w parafii św. Krzysztofa na Piaskach. Podczas uroczystości, w której uczestniczyli m.in. burmistrz Bielan Rafał Miastowski oraz kanclerz kurii warszawskiej Grzegorz Kalwarczyk, były metropolita warszawski udzielił młodzieży sakramentu bierzmowania. Obchodząca 10-lecie powołania wspólnota parafialna na Bielanach po Mszy św. bawiła się na pikniku. – Nie byłoby tej parafii i nowej świątyni, gdyby nie życzliwość i wsparcie prymasa – powiedział ks. Krzysztof Sadowski, proboszcz i budowniczy kościoła. **tg**



Przed dekadą kard. Józef Glemp erygował parafię św. Krzysztofa na Bielanach

Strażnicy pamięci

ROCZNICA SOWIECKIEJ NAPAŚCI. 17 września przed pomnikiem Poległym i Pomordowanym na Wschodzie, na skwerze Matki Sybiraczki, odbyły się apel pamięci i złożenie wieńców z okazji 72. rocznicy agresji sowieckiej na Polskę. W uroczystości wzięła udział prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz. O roli Kościoła i rodzin katyńskich w dochowaniu pamięci o pomordowanych na Wschodzie przypomniał bp Józef Guzdek w homilii podczas wieczornej Mszy św. w katedrze polowej WP. **jjw**

Patron na trudne czasy

ARCHIKATEDRA WARSZAWSKA. 17 września w archikatedrze św. Jana na Starym Mieście odbyła się uroczysta Msza św. w intencji Kościoła i ojczyzny za wstawnictwem św. Zygmunta Felińskiego. – Chrześcijaństwo abp. Felińskiego było autentyczne, mimo że przyszło mu żyć w trudnych czasach zaborów. Teraz także potrze-

bujemy wierności korzeniom chrześcijańskim w zjednoczonej Europie – powiedział podczas kazania kard. Kazimierz Nycz. Hierarcha podziękował także za posługę w archidiecezji siostrom franciszkancom Rodziny Maryi. Zgromadzenie zostało założone przez abp. Felińskiego. **mm**



Kardynał Kazimierz Nycz przypomniał liczne zasługi świętego dla Warszawy

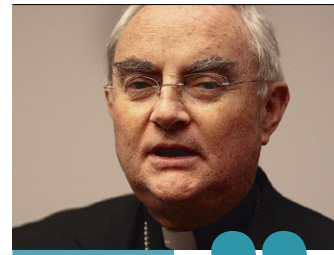
Pieniądze dla świątyni

MAZOWSZE. 5 milionów złotych dotacji na konserwację i restaurację zabytków przyznał Sejmik Województwa Mazowieckiego. Dofinansowane zostaną 94 projekty, wśród nich wiele obiektów sakralnych. Kościół Nawiedzenia NMP w Warszawie dostał 55 tys. zł na kontynuację konserwacji elewacji i dzwonnicy. Za 70 tys. zł dotacji będzie kontynuowana konserwacja sztukaterii w kościele seminarialnym. Nieco więcej na odnowę elewacji otrzymała parafia św. Augustyna na Muranowie. Na renowację bocznych ołtarzy w katedrze polowej WP przeznaczono 50 tys. zł, a w praskiej bazylice Najświętszego Serca Jezusowego – 80 tys. zł. Na remont elewacji dzwonnicy, muru ogrodzeniowego oraz bram wejściowych w zespole klasztornym ojców bernardynów przy ul. Czerniakowskiej 2/4, mazowiecki Sejmik przeznaczył 30 tys. złotych. **jjw**



Żłobek z licencją

EDUKACJA. Już po raz 6. stołeczni rodzice wybrali żłobek, który najlepiej spełnia ich oczekiwania. W anonimowej ankiecie wzięło udział ponad 3 tys. osób, które oceniały żłobki pod kątem jakości opieki, zajęć dla maluchów, wyżywienia, a także otwartości na kontakty z rodzicami i wyposażenia placówki. W tym roku tytuł Superżłobka otrzymały placówki: nr 24 przy ul. ks. Popiełuszki 15, nr 29 przy ul. Nike 9 i nr 41 przy ul. Potockich 107. – Trochę nam jeszcze brakuje do standardów



Abp Henryk Hoser

Media, w tym także cyfrowe, same w sobie nie mają sumienia, mogą jedynie przekazywać to, co stworzył człowiek. (...) Dziennikarzewi nie wolno być sługą kłamstwa, manipulacji, uwarunkowywania innych w sposób perfidny. (...) Jeżeli dziennikarz błądzi już myślą, to oczywiście ukaże to w przekazie słownym, obrazem lub posługując się innymi komunikatorami i będzie powielał oraz amplifikował w sposób nieprawdopodobny to, co od niego wychodzi. **Można budować innych lub ich niszczyć, a wszystko zależy od kształtu sumienia tego, kto przekazuje informacje.**

Wypowiedź z 18 września, z okazji obchodzonej w polskim Kościele Niedzieli Środków Społecznego Przekazu

europejskich, ale jesteśmy coraz bliżej – powiedział Włodzimierz Paszyński, wiceprezydent Warszawy. **as**

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Ślusarczyk

Przedszkola będą trochę tańsze niż proponowano

Obniżka podwyżki

Ulga na kolejne dziecko, bezpłatne godziny poranne i **2,60 zł zamiast 3,50 zł za godzinę opieki**. Ratusz przygotował nowy projekt uchwały, który ma ułatwić życie stołecznych rodziców.



TOMASZ GOŁĄB

Według wstępnych szacunków Ratusza, nawet 40 proc. rodziców może w ogóle nie płać za przedszkole

Mama czasu nie liczy

Dziecko będzie mogło za darmo przebywać w przedszkolu od momentu jego otwarcia; nawet od 6.00, a nie jak do tej pory tylko od 8.00 do 13.00. – To spore ułatwienie dla rodziców, bo aż 40 proc. dzieci jest przyprawdzanych przed tą godziną – wyjaśnia A. Kłąb. Po godzinie 13.00 obowiązywać będzie jednolita stawka: 2,60 zł za godzinę, a nie jak proponowano – 3,50 zł za

godzinę między 13.00 i 16.00 oraz 1,80 zł po godzinie 16.00.

Choć nowa taryfa nie obciąża tak bardzo domowego budżetu jak ta w czerwcowej uchwale, to i tak niektórzy rodzice mogą zapłacić o ok. 30 zł więcej niż przed wakacjami, kiedy obowiązywała stała opłata – ok. 130 zł. Dodatkowo rodzice muszą oczywiście zapłacić za wyżywienie ok. 6–8 zł dziennie i osobno za zajęcia dodatkowe. Za nieobecność dziecka dostaną zwrot.

Ulga na braciszka

Nowością będą ulgi. Gdy do przedszkola zostaną przyprowadzone kolejne dzieci, rodzic za każde z nich zapłaci o 25 proc. stawki godzinowej mniej. Edukacja przedszkolna będzie bezpłatna przy dochodzie do 1039 zł na osobę w rodzinie, a przy dochodach 1040–1386 zł będzie kosztowała połowę stawki. – Ulg nie można łączyć, rodzice sami muszą zdecydować, co jest dla nich bardziej korzystne – wyjaśnia A. Kłąb. Zdaniem radnych PiS obniżka to „ewidentny przedwyborczy ruch”. – Przeciw podwyżce protestowaliśmy jeszcze w czerwcu, ale dopiero po reprimendzie premiera, i to przed samymi wyborami, Hanna Gronkiewicz-Waltz zmienia opłaty – mówi Adam Kwiatkowski, radny PiS. I zapowiada, że zanim PiS przedstawi własną propozycję, najpierw zapozna się z projektem PO i SLD. Radni Sojuszu chcą bowiem, by stawka za dodatkową godzinę wynosiła 2 zł.

Projektem uchwały Ratusza 22 września mają zająć się radni na sesji Rady Miasta. Jeśli go przegłosują, nowe stawki będą obowiązywać wstecz, od 1 września.

Agata Ślusarczyk

Drugi Warszawski Dzień Modlitwy Różańcowej

Paciorki w dłoń

– Zamysłem tego dnia jest troska o dobro rodzin, pokój na świecie oraz otoczenie wspólną modlitwą naszej stolicy – podkreśla o. Stanisław Przepierski OP, asystent Żywego Różańca w archidiecezji warszawskiej.

Od rana do wieczora 1 października w parafii św. Dominika na Służewie będzie rozbrzmiewać modlitwa różańcowa. Inicjatywę Warszawskiego Dnia Modlitwy Różańcowej, obchodzonego w pierwszą sobotę października, popierają kard. Kazimierz Nycz i ordynariusz praski abp Henryk Hoser, a zaproszeni do niej są mieszkańcy obu stołecznych diecezji.

Warszawski Dzień Modlitwy Różańcowej rozpocznie się o 9.45, kiedy tajemnice radosne zaczną odmawiać dzieci. Po nich, o 11.00, grupy różańcowe odmówią w intencji rodzin tajemnice bolesne. W południe zostanie odprawiona Msza św., a o 14.30 w auli o. Jacka Woronieckiego rozpoczną się wykłady w ramach szkoły modlitwy. O 17.00 będzie można m.in. posłuchać utworów J.S. Bacha, a następnie małżeństwa i rodziny będą odmawiać tajemnice światła. O 19.30 biskup polowy Józef Guzdek odprawi Mszę św. w intencji rodzin, o pokój serca dla studentów, wszystkich zabieganych oraz za chorych na ciele i duszy. W tych samych intencjach



JOANNA JURECZKO-WILK

po Eucharystii będą odmawiane tajemnice chwalebne. Spotkanie zakończy się o godz. 21.00.

Joanna Jureczko-Wilk

Ubiegłoroczny DMR przyciągnął dorosłych i dzieci

**U SIOSTRY
FAUSTYNY
W OSTRÓWKU.**

Od 24 września do domu, w którym przez rok pracowała Helena Kowalska, może przyjechać każdy, kto chce rozeznaczyć swoje powołanie. Pomoc ma w tym święta – **zwyczajna święta.**

tekst

AGATA ŚLUSARCZYK

agata.slusarczyk@gosc.pl

To chyba niemożliwe, żeby siostra Faustyna mieszkała w lesie! Po bokach asfaltowej drogi ze stacji Klembów, gdzie zatrzymuje się pociąg relacji Warszawa–Tłuszcz, jak na razie widać tylko drzewa. A gdy już zaczynają pojawiać się zabudowania Ostrówka, trzeba znów skręcić w boczną, nieutwardzoną drogę. Być może właśnie tędy przyszła święta codziennie chodziła do kościoła w Klembowie? A przed nami jeszcze około 2 kilometrów marszu.

No, w końcu go widać! Biały Domek przy ul. św. Faustyny 5 (dawna ul. Ogrodowa) stoi w głębi zadrzewionej posesji i mało uważny pielgrzym może go przegapić. To właśnie tu 19-letnia Helena Kowalska, zanim wstąpiła do zakonu, pracowała przez rok jako pomoc domowa u Aldony i Samuela Lipszców. I rozeznawała swoje powołanie. Teraz do Białego Domku może przyjechać każdy, kto poszukuje swojej życiowej drogi. 24 września dom zostanie poświęcony i przeznaczony na miejsce odkrywania Bożego wezwania.

W gościnie u świętej

Drewniany dom, wybudowany w 1912 r. przez państwa Lipszców, otwarty jest dla każdego. Dla piel-

Dom o zapach

grzymów udostępniony jest cały obiekt. Na parterze – kuchnia, salon, pokój i sypialnia oraz dwie werandy. Na piętrze znajdują się trzy pokoje. Z dawnych lat zachował się tylko sam budynek, kaflowe piece, zdjęcia rodziny Lipszców i drewniane podłogi. Reszta to eksponaty, które tworzą przedwojenny klimat. Nastroju dodaje także zapach mdrzewiowego drewna, który unosi się w powietrzu.

Pieśń pracy

Ale prawdziwą podróż w czasie fundują zwiedzającym siostry ze zgromadzenia Jezusa Miłosiernego, które oprowadzają po zabytku. Zaskakujące, jak dużo można dowiedzieć się o Helenie Kowalskiej, przechadzając się po pomieszczeniach, w których przebywała.

Na przykład kuchnia. W niedużym pomieszczeniu stoi jeszcze oryginalny kaflowy piec, który codziennie obsługiwała (bo inaczej nie można nazwać gotowania na tej ogromnej kuchni). Do obowiązków Heleny należało także szorowanie ciężkich garnków i patelni oraz drewnianych podłóg w całym domu. Stare dechy pamiętają pewnie „Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić” – pieśń, którą Helena nuciła z radością podczas pracy. A miała jej naprawdę sporo.

Na parterze znajduje się również salonik, gdzie dawniej przy stole toczyło się towarzyskie i rodzinne życie państwa Lipszców, a także Heleny, którą traktowali jak członka rodziny. I znajomi Lipszców pamiętają służącą jako ciepłą, pełną taktu, zawsze spokojną, ale jednocześnie bardzo pogodną. „To była dziewczyna jakuratna” – wspomina Apolonia Kurek, częsty bywalec domu w Ostrówku.

Łódki z kory

Pokój na pierwszym piętrze, w którym mieszkała Helena, jest małej wielkości. Mieści łóżko z siennikiem wypychanym słomą i nocny stolik. Na poddaszu obok jest toaleta – drewniany stojak na miske i dzbanek z wodą. Obok – dwa pokoje dzieci. Na balkonie można



Dom w Ostrówku ma się stać dla młodych ludzi miejscem szukania życiowej drogi

zobaczyć m.in. stare sanki i dziecięce łóżeczko. Kiedyś musiało tu być gwarno. Dzieci państwa Lipszców pewnie biegały z kąta w kąt, a za nimi „kochana Hela”, jak ją nazywały, bo „nigdy się nie złościła”. Żyjąca jeszcze Maria Nowicka (z domu Lipszyc), która za czasów Heleny Kowalskiej była pięcioletnią dziewczynką, tamten okres swojego życia wspomina jako „szczęśliwe dzieciństwo”. Nic dziwnego, bo Hela znana była ze swojej pomysłowości: z dziećmi bawiła się w teatrzyk, robiła dro-

gi z kamieni i jarzębiny lub łódki z kory. Nic dziwnego, że obserwując jej matczyne i gospodarskie zdolności, Aldona Lipszyc zaczęła rozglądać się dla niej za kandydatem na męża. Dla pracującej Heleny był to czas walki o powołanie. – Za każdym razem staram się uwydatnić inny aspekt życia Heleny Kowalskiej w tym miejscu. Kobietom pokazuję szczęście, jakie płynie z bycia gospodynią i matką, młodzieży tłumaczę, że na drodze powołania mogą pojawić się trudne próby, a dzieciom wskazuję, że



Kuchenne prace to jedno z wielu obowiązków, które Helena wykonywała jako służąca

u świętości



JAKUB SZYMCIUK

Na przykład w pobliskiej Kobyłce znajduje się bazylika Trójcy Świętej, koło Wyszkowa – Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej, a za Ostrówkiem rozciąga się rezerwat przyrody Dębina – doskonale miejsce na rekreacyjny spacer.

Rekolekcje dla zaawansowanych

U sióstr, po uprzedzeniu można zatrzymać się na dłużej. To propozycja dla tych, którzy chcą w ciszy odkryć przeznaczoną dla nich drogę. – W ośrodku możemy przenoćwać dwie osoby – wyjaśnia s. Dominika. Z rekolekcji może skorzystać także kilkunastoosobowa, zorganizowana grupa, ale trzeba przygotować się na polowe warunki, np. spanie na karimatach lub wziąć ze sobą własny namiot. – Od czegoś trzeba

zacząć. Jak będą wielkie potrzeby, to będziemy myśleć, co dalej – mówi ks. Wojciech Lipka, kanclerz kurii warszawsko-praskiej. A plany są wielkie – w przyszłości Ostrówek ma stać się centrum rekolekcyjno-formacyjnym. ■

Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego, Ostrówek, ul. św. Faustyny 5, tel. (29) 777 04 92. Informacje o domu można też znaleźć na stronie www.domfaustyny.eu.

Gdy malowałam Helenę Kowalską, udzieliła mi się jej radość. Śmiałam się sama do siebie – wspomina Ewa Mika, która na ganku domu w Ostrówku 27 sierpnia opowiadała o swoim dziele

przez zabawę można być bliżej Boga – kończy oprowadzanie po zabytkowym domku siostra Dominika Steć ZSJM.

Duchowy odpoczynek

Po zwiedzaniu na chwilę zadumy można udać się do oratorium – przestronnej werandy na parterze. Tam ze ścian na pielgrzymów spogląda z obrazu Jezus Miłosierny i modnie ubrana, uśmiechnięta Helena Kowalska. Obok stoją jej relikwie. Na modlitwę, za zgodą sióstr, można wstąpić też do zakonnej kaplicy, a w Godzinie Miłosierdzia razem ze zgromadzeniem można wypraszać potrzebne łaski. Siostry chętnie służą pomocą w rozeznawaniu życiowej drogi: jest możliwość indywidualnej rozmowy, lektury duchowej czy medytacji Pisma Świętego. – W duchowej obecności św. Faustyny można przeżyć dzień skupienia – tłumaczy s. Dominika.

Odkąd dokładnie rok temu dom został udostępniony wiernym, przyjeżdża tu coraz więcej autokarowych pielgrzymek i indywidualnych pielgrzymów. Najczęściej jednak Ostrówek to przystanek na pielgrzymiej trasie, bo dom pełni funkcję muzeum i nie jest przystosowany do obsługi pątników.

AGATA ŚLUSARZYK



Modna święta

Namalowany przez toruńską malarzkę Ewę Mikę portret Heleny Kowalskiej, który zawisł 27 sierpnia w domu w Ostrówku, w niczym nie przypomina powszechnie znanego, dostojnego wizerunku świętej. – 19-letnia Helena Kowalska, którą przedstawiam, to normalna dziewczyna – wyjaśnia E. Mika. Rysy twarzy malarzka zaczerpnęła ze zdjęcia zrobionego Helenie na ulicy, a informacje o wyglądzie pozyskała z licznych świadectw. Gruby warkocz namalowała na wzór własnego, natomiast do oddania koloru blond z rudawym odcieniem włosów potrzebna była statystka. Malarzka długo szukała także stroju, który mogłaby nosić tamta dziewczyna. – Wybrałam zieloną sukienkę w modne wówczas paski art deco – wyjaśnia. Obraz został namalowany na zlecenie abp. Henryka Hosera. Zawisł na ścianie oratorium, tuż obok obrazu Jezusa Miłosiernego.

as

Baba litościwa



Siostrę Faustynę znamy bardzo dobrze. Drogę powołania i zakonnego życia sama opisuje w „Dzienniczku”.

A jaka była Helena Kowalska zanim przekroczyła próg klasztoru? Jej postać w książce „O św. Faustynie inaczej” próbuje przybliżyć s. Dominika Steć ZSJM. Dla wszystkich, którzy wybierają się do Ostrówka, to lektura obowiązkowa. Dlaczego? To lekko napisana książka pokazująca życie przyszłej świętej.

I to od najmłodszych lat. Jej matka wspomina, że Helena była najlepsza z jej dzieci – pokorna i o wielkim sercu – „baba litościwa”, jak wołały na nią inne dzieci. Miała piegowatą twarz i gładkie rudawe włosy zaplecione w gruby warkocz. Jako nastolatka modnie się nosiła. Do tego stopnia, że jedna z pań nie chciała przyjąć jej na służbę, podejrzewając lenistwo. W domu Lipszcyców dała się poznać jako genialna gospodyni i opiekunka. Dzieci ją wprost uwielbiały, a domownicy podziwiali – miała w sobie coś, co budziło szacunek. I choć z założenia u państwa Lipszcyców miała spędzić tylko rok, całkowicie zaangażowała się w życie rodzinne i sąsiedzkie. Bo w Ostrówku powstawał szkic tego, co wyraźnie zostało objawione w jej życiu zakonnym – coraz wyraźniejszego obrazu Bożego Miłosierdzia. Dla Czytelników GN mamy dwa egzemplarze książki „O św. Faustynie inaczej”, ufundowane przez Wydawnictwo Inicjatywa Praska. Rozlosujemy je wśród osób, które 26 września prześlą na adres warszawa@gosc.pl e-mail ze swoimi danymi korespondencyjnymi i nazwiskiem s. Faustyny za czasów pobytu w Ostrówku. as

Następca kard. Stefana Wyszyńskiego **obejmował katedrę warszawską w najtrudniejszym dla Kościoła i wiernych okresie: tuż przed wybuchem stanu wojennego.**

Strażki, które przetoczyły się przez największe polskie zakłady, powstanie „Solidarności”, żywność na kartki – wszystko to sprawiało, że nowy arcybiskup Warszawy, obejmując 24 września 1981 r. staromiejską katedrę, miał w sercu mnóstwo intencji, a może i obaw. Czy trzeba dodawać, że obejmował rząd w stołecznym Kościele jeszcze w atmosferze żałoby po wielkim Prymasie Tysiąclecia i szoku po majowym zamachu na życie Jana Pawła II? Dodatkowo niecałe trzy miesiące później ogłoszony został stan wojenny. Wyzwania stojące przed hierarchą piętrzyły się...

Po raz czwarty jednego dnia o jednej godzinie na skrzyżowaniach miasta odbędzie się wielki modlitewny szturm nieba. Setki osób będą błagać w ten sposób o Boże miłosierdzie dla świata.

Cztery lata temu w Łodzi Koronkę do Miłosierdzia Bożego słychać było aż w 111 punktach miasta. Po roku do inicjatywy dołączyło 50 polskich miast i kilkanaście na innych kontynentach. Od tej pory akcja modlitewna przeprowadzana jest systematycznie o godz. 15 we wspomnienie sługi Bożego ks. Michała Sopočki, spowiednika św. Faustyny – 28 września.

■ R E K L A M A ■



Święto Matki Bożej Różańcowej
w Medjugorje od 5.10.2011 do 15.10.2011 (10 dni).

Wyjazd z Warszawy.

Opieka duszpasterska w autokarze i na miejscu.
Noclegi obok kościoła w Medjugorje. Bogaty program.
Profesjonalny reportaż z pielgrzymki gratis.

Koszt: 535 zł + 160 euro, płatność możliwa w ratach.

Kontakt: 501-199-790

lub www.pielgrzym-warszawski.pl

30. rocznica ingresu kard. Józefa Glempa

Caritati et iustitia



Dewizą biskupiej posługi Prymasa Seniora były łacińskie słowa: „Caritati et iustitia”, czyli „Przez sprawiedliwość ku miłości”

13 grudnia 1981 r. wezwał więc rodaków do zachowania spokoju i zaniechania bratobójczej walki. Apel wygłoszony w kościele Matki Boskiej Łaskawej w dużej mierze przyczynił się do tego, że odzyska-

nie wolności w Polsce odbyło się niemal bez ofiar. Po przejściu na emeryturę w 2006 r. kard. Józef Glemp uznał, że właśnie te chwile były w jego 25-letniej służbie Kościołowi najbardziej dotkliwie. – To była taka

największa cezura, która dotykała bardzo boleśnie – mówił wówczas.

Ingres abp. Józefa Glempa do katedry warszawskiej rozpoczął nową, „wolnościową” epokę w dziejach warszawskiego Kościoła. Między 1981 i 2006 rokiem kard. Józef Glemp erygował ponad 100 nowych parafii i ośrodków duszpasterskich oraz rozpoczął budowę Świątyni Opatrzności Bożej. Jako arcybiskup warszawski i Prymas Polski uczestniczył w 19 procesach beatyfikacyjnych, organizował papieskie pielgrzymki do ojczyzny, był duchowym opiekunem polskiej emigracji.

25 września przypada 58. rocznica arestowania sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski. W tym dniu o godz. 18 w archikatedrze warszawskiej zostanie odprawiona Msza św. pod przewodnictwem kardynała Józefa Glempa prymasa seniora. Będzie to jednocześnie Msza dziękczynna w 30. rocznicę ingresu.

Tomasz Gołąb

Koronka na ulicach Warszawy

Łaska każdego dnia

W tym dniu w ubiegłym roku w Warszawie grupki czcicieli św. Faustyny zgromadziły się m.in. na skrzyżowaniu ulic Hynka i alei Krakowskiej przy parafii św. Franciszka z Asyżu, w parafii św. Maksymiliana Kolbego (róg ulic Gotarda i Rzymowskiego), przy skrzyżowaniu ulicy Targowej i alei Solidarności na Pradze, na rondach Waszyngtona i Wiatraczna. I oczywiście u zbiegu ulic Deotymy i Górczewskiej, gdzie stoi posąg Jezusa

Miłosiernego w parafii św. Józefa. Tamtejszy wikariusz, ks. Michał Dłutowski, był jednym z inicjatorów akcji. Grupa modlitewna, Misja św. Faustyny, którą powołał, wypraszała potrzebne łaski na pl. Piłsudskiego. W ubiegłym roku Koronką modlono się także w Wołominie, Radzyminie, Podkowie Leśnej i Ożarówie Mazowieckim. – Godzina Bożego Miłosierdzia to czas łaski dany nam każdego dnia. Lekceważenie jej to wielkie zaniedbanie. Jezus w czasie ostatnich minut swego życia pragnął wszystkich przyciągnąć do siebie jak ptak, który gromadzi swoje piśkleta, by dać im pokarm – mówi ks. Michał Dłutowski.

Współorganizatorem Koronki do Miłosierdzia Bożego na ulicach miast jest grupa „Iskra Bożego Miłosierdzia” z Łodzi oraz Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymsztoku. Informacji o tym, jak zorganizować modlitwę, można



28 września 2010 r. na ulicy Rzymowskiego modliła się grupa z parafii św. Maksymiliana Kolbego

szukać na stronie: www.iskra.info.pl

Wybory parlamentarne w Warszawie

Rada jak trampolina

9 października o sejmowy mandat będzie ubiegać się co czwarty stołeczny radny. A przecież niektórzy z nich dopiero co rozpoczęli pracę na rzecz miasta.

Na Wiejską chce przenieść się jedna czwarta stołecznych radnych. Połowa z nich to wieloletni samorządowcy, którzy swoją urzędniczą służbę na rzecz miasta zaczęli od pracy na rzecz dzielnicy. Czyżby praca miejskiego urzędnika już im się znudziła?

Część z nich chce wykorzystać zdobyte doświadczenie i wspierać stolicę z sejmowej ławy. – Wiem, co boli lokalną władzę. Jako poseł chcę m.in. wprowadzić wyższą subwen-



Jeśli radnym uda się uzyskać upragniony mandat, na ich miejsce w Radzie Miasta zostaną zaprzysiężone kolejne osoby z list ubiegłorocznych wyborów samorządowych

cję oświatową na dzieci pięcioletnie w przedszkolu, a także zmiany w finansowaniu samorządów, np. dodatek za stołeczność dla Warsza-

wy – mówi Ligia Krajewska (PO), wiceprzewodnicząca Rady Warszawy związana ze stołecznym samorządem od 20 lat.

Ale są też tacy, którzy zaledwie od ubiegłego roku zapoznają się z pracą radnego, a już myślą o przenosinach na Wiejską. Najwięcej „nowicjuszy” jest na liście SLD – czterech z pięciu kandydatów działalność w Radzie Miasta zaczęło w 2010 r. A patrząc na liczbę interpelacji – jeden ze wskaźników aktywności radnych – tylko Krystian Legierski (działacz na rzecz środowisk homoseksualnych) i Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (żona zmarłego w katastrofie smoleńskiej wicemarszałka Sejmu – teraz stara się o mandat z okręgu jeleniogórsko-legnickiego) skorzystali z tej możliwości. Troje członków rady z SLD znalazło się w pierwszej piątce stołecznej listy. Z listy PiS startuje sześciu radnych, m.in. Michał Dworczyk. Z PO, oprócz Ligii Krajewskiej, m.in. Lech Jaworski i Dariusz Dolczewski.

as

Ćwiczenia obronności „Stolica 2011”

Warszawa gotowa do wojny?

Krzyki rannych mieszały się z ujadaniem czarnego labradora. Poranna mgła utrudniała dotarcie na miejsce kolejowej katastrofy. Wprawdzie to tylko trening, ale obnażył kilka niedoskonałości warszawskich służb.

Pociąg z kibicami na Euro 2012 zbliżał się do Warszawy. Betonową płytę na zakręcie toru maszynista dojrzał w ostatniej chwili, ale nie zdążył już zatrzymać rozjeżdżonego składu. Była 10.12. Miejskie służby niemal jednocześnie otrzymały cztery chaotyczne zawiadomienia o wykolejeniu pociągu. Ale miejscy strażnicy, zamiast od razu przystąpić do ratowania rannych, podeszli do... organizujących ćwiczenia przedstawicieli miejskiego Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. – Te ćwiczenia mają pokazać nam koordynację działań wszystkich służb na terenie Warszawy w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Chcemy zobaczyć, jak przebiegałaby akcja



Podczas akcji o mały włos nie doszło do prawdziwej tragedii. Kolej nie zamknęła torowiska najbliższej „katastrofy”

ratownicza po masowym wypadku w komunikacji – mówiła na miejscu zdarzenia Ewa Gawor, dyrektor BBiZK.

O 10.32 dociera pierwsza karetka. Dwie minuty wcześniej na miejscu katastrofy zjawili się strażacy. Zablockowane drzwi trzeba rozciąć, ale hydrauliczne nożyce pojawiają się w ich rękach dopiero za kilkadziesiąt minut. Zbyt późno.

Do poszkodowanych wchodzić po drabinie przez okno. I tylko z jednej strony pociągu. Czy tylko dlatego, by uniknąć obserwujących akcję z pobliskiego wzgórza kilkunastu dziennikarzy i pracowników biura?

W akcji uczestniczy 6 karetek pogotowia, 17 zastępów straży pożarnej oraz śmigłowiec. Policjanci przeczesują okolice w poszukiwa-

niu poszkodowanych. Żeby dojść na miejsce katastrofy, kolejne służby pokonują 250 metrów torami, chociaż mogliby podejść znacznie bliżej z drugiej strony. Szybko zresztą wychodzi kolejny błąd służb. Kolej nie zamknęła torowiska najbliższej katastrofy. Do miejsca, wokół którego wciąż znajduje się kilkunastu poszkodowanych, i tuż obok toru, na którym tymczasowo układani są ranni, podejżdża lokomotywa. Na szczęście tym razem maszynista w porę dostrzeżenie czerwone taśmy rozciągnięte wokół miejsca zdarzenia. O mały włos nie dochodzi więc na miejscu pozorowanej katastrofy do prawdziwego nieszczęścia. – Takie ćwiczenie przeprowadzamy po raz pierwszy. Na wnioski przyjdzie czas. Myślę, że miasto przygotowane jest na podobną katastrofę, choć zauważyliśmy też błędy w działaniach służb. Trzeba je będzie poprawić – mówi Ewa Gawor.

Tomasz Gołąb

Książki dla Czytelników

Rekolekcje w domu

Masz małe dziecko, chorujesz, nawał obowiązków nie pozwala ci na wyciszenie, medytację, pracę nad swoją duchowością? Rozpocznij **weekendowe ćwiczenia duchowe dla zapracowanych.**



propozycji wielu modlitw i rozważań lektura zawiera także praktyczne rady, jak przeżyć dzień „po Bożemu”, bo nawet jazda samochodem czy zakupy mogą zbliżać nas do Boga. Najważniejsze jednak, że nie są to rekolekcje w odosobnieniu, ale autorzy zachęcają do przeżycia ich rodzinnie: do wspólnej modlitwy, medytacji Pisma Świętego, uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii.

Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze książki „Weekendowe rekolekcje dla zapracowanych – bez opuszczania domu i rodziny” ufundowane przez Wydawnictwo M. Rozlosujemy je wśród osób, które do 26 września prześlą do nas e-mail (warszawa@gosc.pl), podając swoje dane potrzebne do wysyłki książki.

wb

Gdzie tanio wynająć pokój?

Przygarnij studenta

Zbliża się początek roku akademickiego, a wraz z nim odwieczny problem warszawskich żaków...

Od lat w rozwiązaniu problemów ze znalezieniem własnego i taniego kąta przychodzą duszpasterze z kościoła akademickiego św. Anny. Rektor ks. Jacek Siekierski oraz wikariusze zbierają ogłoszenia o mieszkaniach do wynajęcia i wolnych pokojach dla studentów. Oferty na studencką kieszeń można zgłaszać w rektoracie i kancelarii parafii przy Krakowskim Przedmieściu 68. – Oczywiście otrzymujemy też zgłoszenia w cenach komercyjnych, ale studenci z nich raczej nie korzystają, bo u nas szukają tańszych propozycji – mówi ks. Siekierski.

Najszybciej znikają propozycje mieszkań – studenci, żeby obniżyć koszty, wynajmują je w kilka osób. Zgłaszają się też osoby starsze, chętne przygarnąć studenta w zamian za pomoc w pracach domowych czy w opiece. Jednak trzeba pamiętać, że zapracowany student nie zawsze może spełnić oczekiwania gospodarzy.

Co roku dzięki akcji „Kącik dla żaka” udaje się znaleźć lokum dla ok. tysiąca studentów.

jjw

Nie trzeba nigdzie wyjeżdżać, by odnowić się duchowo. „Weekendowe rekolekcje dla zapracowanych” to duchowy poradnik przygotowany przez ojców norbertanów z Opactwa św. Marcina w Mondaye. Autorzy pokazują, jak krok po kroku osiągnąć ten stan w domowym zaciszu. Wystarczy... wyłączyć telefon i wziąć ich książkę do ręki. Oprócz

zapowiedzi

Do posłuchania

WETERZE. Czy transseksualista może być chrześcijaninem? O transseksualizmie w nauczaniu Kościoła będzie można posłuchać **25 września** o 11.20 w Radiu Warszawa w audycji „Labyrinth moralny”. Tego samego dnia stacja zagości w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Płudach. O 20.10 „Portret parafii” na 106,2 FM i www.radiowarszawa.com.pl.



Rozmowy o rodzinie

KONFERENCJA. Związek Dużych Rodzin „Trzy Plus” i Gmina Grodzisk Mazowiecki zapraszają na ogólnopolską konferencję „Polska dla rodziny”, która odbędzie się **26 września** o godz. 10 w Centralnej Bibliotece Rolniczej, ul. Krakowskie Przedmieście 66. O Karcie Dużej Rodziny opowiedzą m.in. prezydenci Gdańska, Wrocławia i Warszawy oraz burmistrzowie Łowicza i Grodziska Mazowieckiego. O działaniach polskich samorządów dla polepszenia sytuacji rodzin będą mówić m.in. Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego, i Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. Na kon-

ferencji pojawiają się też goście z zagranicy. Spotkanie zakończy dyskusja panelowa ekspertów z udziałem m.in. Zbigniewa Derdziuka, prezesa ZUS, dr. Stanisława Kluzę – przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, dr. Łukasza Hardta z Zespołu Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów i Joanny Krupskiej, prezes Związku Dużych Rodzin „Trzy Plus”. Planowane są także wystąpienia metropolity warszawskiego kard. Kazimierza Nycza oraz prezydenta Bronisława Komorowskiego. Wrzesniowa konferencja ma być pierwszą z cyklu spotkań poświęconych najważniejszym wyzwaniom polityki rodzinnej w Polsce.

Z Zofią Morawską o Laskach

PREZENTACJA KSIĄŻKI. Oddział Warszawski Stowarzyszenia Pisarzy Polskich oraz Wydawnictwo WIEŻ zapraszają **27 września** na godz. 18 do Domu Literatury (przy Krakowskim Przedmieściu 87/89) na promocję książki Jacka Moskwy „Nie mów o mnie. Z Zofią Morawską spotkania w Laskach”. Fragmenty książki przeczyta Maja Komorowska. O publikacji i jej bohaterce mówić będą Władysław Gołąb, prezes Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, oraz Ewa Kiedio, redaktor „Więzi”.

Pierwsze po wakacjach

SPOTKANIE ŚWIECKICH. Centrum Duchowości Świeckich zaprasza na spotkanie **28 września** o godz. 18 do sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, ul. Świętojańska 10.

Wotum za Grunwald

JUBILEUSZ PARAFII. „Kościół i parafia Nawiedzenia NMP jako wotum za zwycięstwo grunwaldzkie” – to tytuł sympozjum, które odbędzie się **1 października** w kościele Nawiedzenia NMP (ul. Przyrynek 2) z okazji 600-lecia parafii. W spotkaniu wezmą udział m.in. prof. Marian Marek Drozdowski, prof. Mariusz Karpowicz, dr Jacek Przygodzki, ks. dr Andrzej Gałka, ks. dr Henryk Małecki, ks. dr Mirosław Nowak.

Vivaldi na organach

KONCERTY. W ramach XII Warszawskiego Festiwalu Organowego „Organy Śródmieścia” **2 października** o godz. 16 w kościele ojców paulinów (przy ul. Długiej 3) będzie można posłuchać występu Józefa Kotowicza. 9 października o 20.45 w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej (przy ul. Świętojańskiej 10) zagra Bogdan Narloch. ■